

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 grudnia 2023 r.,
sprawy **H. W.**
skazanej za czyn z art. 164 § 1 k.k., i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej,
od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 27 marca 2023 r., sygn. akt V Ka 1579/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 18 maja 2022 r., sygn. akt II K 337/20,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazaną od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2022 r., sygn.. akt II K 337/20, Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżoną H. W. za winną tego, że:
w okresie od [...] r. do [...] r. w S. , woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą co do której umorzono postpowanie z racji jej śmierci, prowadząc działalność gospodarczą pod firmą [XXX]z siedzibą w G. , wbrew przepisom ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, w tym art. 16 ust. 1, art. 21 ust. 1, art. 25 ust. 1 i 5, art. 26 ust. 1, art. 33 ust. 1, art. 66 ust.1 oraz ustawy z dnia 21 czerwca 2002

r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, w tym art. 7a, a także wbrew przepisom rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 1 marca 1995 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy produkcji, stosowaniu, magazynowaniu i transporcie wewnątrzzakładowym nadtlenków organicznych, w tym § 9, § 11, § 19 oraz postanowieniom decyzji Prezydenta Miasta S. nr [123]z dnia 23 grudnia 2008 r. oraz decyzji Prezydenta Miasta S. nr [456]z dnia 6 lipca 2011 r., a od 14 sierpnia 2013 r. po wygaszeniu decyzją Prezydenta Miasta S. nr [789]z dnia 14 sierpnia 2013 r. decyzji Prezydenta Miasta S. nr [098]z dnia 6 lipca 2011 r. zezwalającej w/w na prowadzenie działalności w zakresie odzysku odpadów oraz od 29 stycznia 2015 r. po cofnięciu decyzją Prezydenta Miasta S. nr [765]z dnia 29 stycznia 2015 r. bez odszkodowania decyzji Prezydenta Miasta S. nr [432]z dnia 23 grudnia 2008 r. zezwalającej w/w na prowadzenie działalności w zakresie zbierania odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne, bez zezwolenia Prezydenta Miasta S. składowała na placu zakładowym, przy bramie wjazdowej oraz halach magazynowych usytuowanych na nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym [...] obręb [...], położonej w województwie [...], powiecie M. ., przy ul. [...] (obecnie po zmianie nazwy ulicy, przy ul. [...]) odpady niebezpieczne i inne niż niebezpieczne w ilości nie mniejszej niż 803 Mg, w sposób zmieszany, także na przymie, poza budynkiem, w opakowaniach zawierających pozostałość substancji niebezpiecznych oraz nie posiadających szczelnych zamknięć, jak również bez opakowań, w sposób niezabezpieczający przed przedostaniem się odcieków na zewnątrz i narażający odpady na wpływ czynników atmosferycznych, w tym nadtlenek benzoilu, kwas pikrynowy, cyjanki potasu, kadmu i srebra, chlorek metylu, eter dwuizopropylowy oraz składowała substancję promieniotwórczą - izotop ^{232}Th w postaci białego proszku, spowodzając bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, eksplozji materiałów wybuchowych i łatwopalnych oraz wyzwolenia promieniowania jonizującego, powodując jednocześnie istotne obniżenie jakości wody poprzez jej skażenie, takimi substancjami jak metale ciężkie, BTEX, WWA, substancje ropopochodne, węglowodory chlorowane, fenole, siarczany, azotyny, jony anionowe, w tym węglowodory ropopochodne, frakcji C5-C10 w ilości 8200 µg/l, bar

w ilości 490 µg/l, kadm w ilości 0,85 µg/l, chrom w ilości 7,8 µg/l, kobalt w ilości 130 µg/l, miedź w ilości 4,3 µg/l, ołowiu w ilości 100 µg/l, molibden w ilości 18 µg/l, nikiel w ilości 810 µg/l, wanad w ilości 2,7 µg/l, cynk w ilości 1200 µg/l, 1, 2, 4-trimetylobenzen w ilości 1,6 µg/l, 1, 3, 5 - trimetylobenzen w ilości 0,14 µg/l, toluen w ilości 330 µg/l, ksyleny (suma) w ilości 220 µg/l, m,p-ksylen w ilości 200 µg/l, n-butylo-benzen w ilości 0,10 µg/l, n-propylobenzenu w ilości 0,21 µg/l, o-ksylen w ilości 0,6 µg/l, p-cymen w ilości 4,1 µg/l, fenol w ilości 690 µg/l, antracen w ilości 0,04 µg/l, chryzen w ilości 0,2 µg/l, fluranten w ilości 0,51 µg/l, fluoren w ilości 0,2 µg/l, naftalen w ilości 0,5 µg/l, fenantren w ilości 0,36 µg/l, piren w ilości 0,06 µg/l, tetrachloroetylen w ilości 12 µg/l, tichloroethene w ilości 1,2 µg/l, węglowodoru TPH (suma C10-C40) w ilości 3400 µg/l, siarczany w ilości 1260 µg/l, azotyny w ilości 129 µg/l, amoniak w ilości 85 µg/l, powodując przekroczenie wartości dopuszczalnych wód klasy III zawartych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 23 lipca 2008 r. w sprawie kryteriów i sposobu oceny stanu wód podziemnych oraz powodując istotne obniżenie jakości powierzchni ziemi poprzez skażenie jej takimi substancjami jak metale ciężkie, substancje ropopochodne, węglowodory chlorowane, BTEX, WWA, pestycydy chloroorganiczne, ftalany, fenole i krezole, w tym ołów w ilości 640 mg/kg dm, tetrachloroetylen w ilości 580 mg/kg dm oraz pestycydy chloroorganiczne DDT/DDE/DDD w ilości 2,4 mg/kg dm, powodując przekroczenie wartości dopuszczalnych gruntów grupy IV zawartych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 1 września 2016 r. w sprawie sposobu prowadzenia oceny zanieczyszczenia powierzchni ziemi, węglowodorów frakcji C5-C10 w ilości 97 mg/kg dm, etylobenzen w ilości 20 mg/kg dm, styren w ilości 20 mg/kg dm, toluen w ilości 20 mg/kg dm, ksyleny (suma) w ilości 23 mg/kg dm, krezolki (suma) w ilości 0,19 mg/kg dm, fenol w ilości 0,74 mg/kg dm, antracen w ilości 0,6 mg/kg dm, benzo(a)antracen w ilości 0,79 mg/kg dm, benzo(a)piren w ilości 0,39 mg/kg dm, benzo(b)fluoranten w ilości 1 mg/kg dm, benzo(ghi)perylen w ilości 0,2 mg/kg dm, benzo(k)fluoranten w ilości 0,28 mg/kg dm, indeno (123cd)piren w ilości 0,26 mg/kg dm, naftalen w ilości 1,4 mg/kg dm, tetrachloroetylen w ilości 4,8 mg/kg dm, trichloroethene w ilości 20 mg/kg dm, dichlorobenzeny (suma) w ilości 0,09 mg/kg dm, monochlorobenzen w ilości 11 mg/kg dm, trichlorofenole (suma) w ilości 0,01 mg/kg dm, polichlorowane bifenyle

PCB (6) (suma) w ilości 0,043 mg/kg dm, polichlorowane bifenyle PCB (7) (suma) w ilości 0,056 mg/kg dm, pestycydy chloroorganiczne DDT/DDER/DDD w ilości 0,013 mg/kg dm, ftalany (suma) w ilości 38 mg/kg dm, węglowodory C10-C40 EPH suma (C10-C40) w ilości 680 mg/kg dm, miedź w ilości 290 mg/kg dm, ołów w ilości 340 mg/kg dm, rtęć w ilości 2,7 mg/kg dm, cynk w ilości 1000 mg/kg dm, m,p-ksylen w ilości 0,8 mg/kg dm, chryzen w ilości 0,22 mg/kg dm, azinfos metylowy w ilości 0,58 mg/kg dm, powodując przekroczenie wartości dopuszczalnych gruntów grupy I zawartych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 1 września 2016 r. w sprawie sposobu prowadzenia oceny zanieczyszczenia powierzchni ziemi, w sposób zagrażający życiu i zdrowiu człowieka oraz mogący spowodować zniszczenie w świecie roślinnym i zwierzęcym w znacznych rozmiarach, to jest przestępstwa z art. 164 § 1 k.k. i art. 183 § 1 k.k. i art. 184 § 1 k.k. i art. 185 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu ustawy Kodeks Karny z dnia 2017.11.29; Dz.U.2017.2204 t.j.) i za to na podstawie art. 185 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył jej karę 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 47 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej nawiązkę w kwocie 80 000 zł na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 62 076,65 zł tytułem części wydatków, zwalniając ją od zapłaty kosztów sądowych w pozostałej części.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonej, któremu to zarzucił:

a) szereg błędów w ocenie dowodów, a także dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie domysłów, a nie dowodów, przekładających się na błędne ustalenia stanu faktycznego sprawy, które to błędy polegały na:

1) założeniu i ustaleniu a priori, bez żadnych dowodów, że wszystkie odnalezione na działce przy ul. [...] w S. odpady (w czerwcu 2018 r.) w tym w szczególności odpady szczególnie niebezpieczne, takie jak nadtlenek benzoilu, kwas pikrynowy, cyjanki potasu, kadmu i srebra, chlorek metylu, eter dwuizopropylowy, izotop ²³²Th, zostały tam zgromadzone w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej zarejestrowanej na oskarżoną, pomimo tego, że dwa lata przed owym odkryciem (2016 r.) działalność gospodarcza została zawieszona, a także że (także w 2016 r.) oskarżona przedmiotową nieruchomość sprzedała W. S. .

Oznacza to, że przez okres co najmniej dwóch lat oskarżona żadnej działalności gospodarczej nie prowadziła, jak i również nie sprawowała nad nią władztwa, zaś dostęp do nieruchomości (zarówno przed rokiem 2016, jak i po nim) był swobodny i nikt nie nadzorował tego, co jest na nieruchomość wwożone, a co wywożone, a w szczególności nie miała na to wpływu sama oskarżona;

2) przypisanie oskarżonej zarzucanego jej czynu (pomimo bezspornego niewypełnienia przez nią wprost żadnego z jego znamion) na podstawie tego, iż już na początku swojej jednoosobowej działalności gospodarczej (2006 r.) miała (zdaniem Sądu) zawrzeć z M. M. przestępcze porozumienie mające na celu nielegalne i sprzeczne z zasadami bezpieczeństwa składowanie odpadów, pomimo że brak jest jakichkolwiek bezpośrednich dowodów na owo porozumienie oraz istnienie szeregu dowodów i bezspornych okoliczności świadczących o tym, że żadnego porozumienia nie było (...);

b. bezzasadne odmówienie wyjaśnieniom oskarżonej przymiotu wiarygodności jedynie na podstawie tego, że oskarżona najpierw skorzystała ze swojego prawa do odmowy składania wyjaśnień, po czym uznała, że jednak chce wyjaśniać, pomimo tego, że wyjaśnienia te są logiczne, zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;

c. bezzasadne ustalenie, że oskarżona była trzykrotnie karana, podczas gdy z akt sprawy wynika, że oskarżona była karana tylko jednokrotnie i to w dodatku za przestępstwo karno-skarbowe;

d. pominięcie przez Sąd zeznań przeszło 40 świadków, niektórych zeznań co prawda Sąd nie uznał za niewiarygodne, niemniej stwierdził, że na podstawie zeznań innych świadków posiada już pełną wiedzę o sprawie, jak również zeznania owe miały być nieprzydatne dla sprawy, ponieważ świadkowie ci nie współpracowali z oskarżoną w okresie objętym zarzutem (...);

e. błędną ocenę zeznań świadków W. W. , D. W. , A. W. , J. W. i K. W. polegającą na wywiedzeniu z zeznań owych świadków treści, które w żadnym zakresie z nich nie wynikają.

Apelację obrońcy rozpoznał Sąd Okręgowy w Łodzi, który wyrokiem z dnia 27 marca 2023 r., sygn.. akt V Ka 1579/22, zaskarżony nią wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanej.

Zarzucił w niej temu orzeczeniu:

1) rażąco obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k, w zw. z art. 440 k.p.k, polegającą na dowolnej, niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodu z wyjaśnień oskarżonej i w konsekwencji uznanie tych wyjaśnień za niewiarygodne, co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu, w szczególności w zakresie marginalnej roli oskarżonej w działalności gospodarczej prowadzonej faktycznie przez M. M. oraz braku wiedzy oskarżonej na temat skali nieprawidłowości związanych z jej prowadzeniem i w konsekwencji utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego;

2) rażąco obrazę prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. polegającą na pominięciu przy ocenie materiału dowodowego zeznań ok 40 świadków co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu, w szczególności w zakresie marginalnej roli oskarżonej w działalności gospodarczej prowadzonej faktycznie przez M. M. oraz braku wiedzy oskarżonej na temat skali nieprawidłowości związanych z jej prowadzeniem i w konsekwencji utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego;

3) rażąco obrazę prawa materialnego, tj. art. 106 k.k. polegającą na jego niezastosowaniu, tj. nieuwzględnieniu zatarcia skazania oskarżonej za dwa popełnione przez nią uprzednio przestępstwa co spowodowało wymierzenie oskarżonej kary rażąco niewspółmiernej i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło rozpoznanie jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Takimi są bowiem wszystkie jej zarzuty.

Ta ocena jest następstwem nierespektowania przez autora skargi przepisów karnej ustawy procesowej dotyczących kasacji jako jednego z nadzwyczajnych środków odwoławczych. Ten jej charakter, wynikły z tego, iż przysługuje ona stronom (na określonych, tą ustawą warunkach) od prawomocnych orzeczeń sądu odwoławczego kończących postępowanie sprawą, iż nie można jej utożsamiać ze zwykłymi środkami odwoławczymi (tak jak zdaje się to czynić autor kasacji). Tak w zakresie jej funkcji, przedmiotu, jak i jedynie dopuszczalnych podstaw. Sposób sformułowania w rozpoznawanej kasacji wszystkich zarzutów i ich uzasadnienie czynią koniecznym przypomnienie tych regulacji, które te jej przymioty określają. Przy czym znaczenie treści tych regulacji dla oceny niniejszej skargi należy przede wszystkim rozważać w kontekście art. 536 k.p.k., który to przepis wytycza granice rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy. Stanowiąc, że Sąd ten rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Równocześnie przewiduje trzy wyjątki od tej zasady wskazane w: art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Oznacza to, że sąd kasacyjny rozpoznaje (poza wspomnianymi trzema wyjątkami) kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Jest do tego wyłącznie uprawniony, ale i równocześnie - tylko w takim zakresie - zobowiązany. Nie może więc sam kreować i rozpoznawać zarzutów w kasacji w ogóle nie sformułowanych, tak jak i nie może uzupełniać zarzuty w niej podniesione, tak w części opisowej, czy podstawie prawnej, o zaszłości w nich niedostrzeżone, jakkolwiek nawet mogące być przesłanką uznania tychże trafności. Te wspomniane jednak wyjątki od zaprezentowanej reguły określającej granice rozpoznania kasacji w niniejszej sprawie nie zaistniały. Stąd obowiązkiem, ale (i tak limitowanym) uprawnieniem Sądu Najwyższego było rozpoznanie zarzutów kasacji w takiej formule (opisowej i prawnej) w jakiej zostały one przez skarżącego określone. Nadto kasacja będąc nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym stronom - co do zasady mającej zastosowanie *in concreto* - od prawomocnego (a przez to korzystającego z domniemania zasadności i podlegającego wykonaniu) wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji i jej rola nie sprowadza się do jej powielania. Funkcją kasacji jako środka nadzwyczajnego przysługującego od prawomocnych orzeczeń jest bowiem

wyeliminowanie z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń, które w nim w demokratycznym państwie nie powinny funkcjonować. Można wprowadzić i w kasacji wytykać uchybienia wyrokowi Sądu I instancji, ale by były one uwzględnione i mogły stanowić podstawę uznania zasadności tej skargi, należy wykazać "przeniesienie" tych uchybień, którymi jest dotknięte orzeczenie Sądu *meriti* do orzeczenia sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. Czynić to trzeba poprzez przywołanie przepisów, które naruszył Sąd Odwoławczy dopuszczając do wspomnianego "przeniesienia" owego uchybienia do wydanego przez siebie orzeczenia, jak też poprzez zaprezentowanie stosownej argumentacji, potwierdzającej zaistnienie takiej sytuacji procesowej. Przy czym - tak jak w niniejszej sprawie - nie można wypełniać tych powinności nie licząc się z okolicznościami, które ujawniono w toku postępowania, czy zdarzeniami procesowymi zaistniałymi w jego toku, a także z rygorami wynikłymi z treści owych przepisów, których dopiero poprawne, warunkowane ich treścią przywołanie, pozwala zarzut *de facto* skierowany przeciwko orzeczeniu sądu I instancji ocenić jako podniesiony w kasacji w sposób uprawniony. Nie dochowanie tych wymogów sprawia, że zarzut podnoszący w kasacji uchybienie, co do którego - w określonym układzie procesowym wyznaczonym tak przez samą treść zwykłego środka odwoławczego, jak i rolę sądu odwoławczego - można tylko uznać, że jest skierowany do orzeczenia Sądu I instancji, i przez to samo nie jest skuteczny. Brak jest bowiem podstaw do uznania, iż dotyczy on orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie i przez to respektuje ustawowe wymogi związane z przedmiotem zaskarżenia kasacji. Precyzyjne formułowanie w kasacji zarzutów (tak w ich części opisowej, jak i wskazania podstawy prawnej) ma zatem pierwszorzędne znaczenie, skoro (tak jak to już nadmieniono) Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Istotne jest przy tym także i to (co tym bardziej jest godne podkreślenia przy tylko takiej treści zarzutów kasacji jak te sformułowane *in concreto*), że podstawą kasacji, obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., mogą być jedynie, równe im rangą, "inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku" (art. 523 § 1 k.p.k.). Przy czym - co też w realiach rozpoznawanej sprawy warto podkreślić - to skarżący ma wykazać zaistnienie obydwu tych (kumulatywnie)

wymaganych cech owych zarzucanych uchybień. Ma więc wykazać, że są rażące (a więc jednoznaczne, poważne, rzucające się w oczy), jak też, że mogą mieć "istotny " (więc nie jakikolwiek) wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). W konsekwencji - nie może być zatem podstawą kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zarówno wtedy, gdy jako taki jest w niej wprost podnoszony, jak i wtedy, gdy dla obejścia tego ustawowego ograniczenia, przyjmuje wadliwą postać zarzutu obrazy prawa (materialnego, czy procesowego). Odnosząc te wymogi do kasacji obrońcy skazanej stwierdzić należy, iż ta ich nie respektuje i to - jak to już odnotowano powyżej - w oczywistym wymiarze i z wielorakich względów.

Przekonanie o tym jest następstwem uwzględnienia następujących zaszłości.

Po pierwsze, treść pierwszego i drugiego zarzutu kasacji oceniana w kontekście zawartych w nich stwierdzeń oraz treści uzasadnienia skargi, w którym skarżący bardzo często odnosi się do orzeczenia Sądu I instancji, dokonując przy tym własnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i kwestionując zasadność tej, którą Sąd *meriti* przeprowadził, a Sąd odwoławczy aprobował, pozwala wnioskować o tym, że jego czytelną intencją było skłonienie Sądu kasacyjnego do dokonania na nowo kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w związku z wniesioną od niego przez obrońcę apelacją. Tymczasem - jak to już wyżej wskazano - nie taka jest funkcja kasacji i nie jest to już dopuszczalne. Obydwa te zarzuty kasacji nadto zawierają takie sformułowania, które świadczą o tym, że są one kierowane do wyroku Sądu I instancji, nie będącego przecież przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. To przecież nie Sąd Okręgowy, którego wyroku ta kasacja może tylko dotyczyć, przeprowadzał ocenę wyjaśnień (wówczas) oskarżonej, dokonywał ustaleń faktycznych co do jej sprawstwa zarzucanego czynu, czy ustalał zakres jej działań uznanych za przestępne oraz stan jej świadomości odnośnie nieprawidłowości, których w działalności gospodarczej dopuszczał się jej partner (w jej prowadzeniu, ale także życiowy) M. M. Czynił to bowiem Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy jedynie sprawdzał poprawność tych podejmowanych przez niego działań procesowych w związku z treścią apelacji obrońcy oskarżonej i w niej sformułowanymi zarzutami. W takim układzie procesowym, kiedy to Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie dokonując w nim żadnych

zmian, nie miał nawet okazji, aby czynić własne ustalenia faktyczne, poprzedzając to także własną (odmienną od tej przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy) oceną zebranych w sprawie dowodów. Takie stwierdzenia świadczą o tym, że skarżący przedmiotem oceny postępowania kasacyjnego, wbrew treści art. 519 k.p.k. - pod pozorem wytknięcia rzekomego naruszenia art. 440 k.p.k., o czym będzie poniżej - chciał uczynić wyrok Sądu Rejonowego (por. zapisy z s. 3,5,7,8), także nawet w zakresie współmierności orzeczonej przez ten Sąd kary, czemu poświęcił znaczący fragment swojej skargi (s.5 - 6). Co więcej, zarówno sama treść omawianych zarzutów, bezzasadne przywoływanie jako naruszonego w ich podstawie prawnej art. 440 k.p.k., a przede wszystkim treść uzasadnienia kasacji świadczy o tym, że skarżący podjął próbę zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę wyroku Sądu I instancji i zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy. To zaś nie jest już możliwe - tym bardziej tylko w taki sposób - w kasacji. Rzeczywisty charakter tych zarzutów warunkowany ich treścią sprawia, że tylko w kategoriach działań pozornych, mających uczynić z tych zarzutów zarzuty kasacyjne, należy interpretować końcowe ich fragmenty („i w konsekwencji utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego”), zwłaszcza, gdy się uwzględni (wspomniany) sposób w jaki te zarzuty zostały w skardze uzasadnione.

Po drugie, poza uprawnionym sporem jest też i to, że Sąd Okręgowy - w zaistniałej konfiguracji procesowej wyznaczonej przez charakter podniesionych w apelacji zarzutów - nie mógł naruszyć art. 440 k.p.k. z powodów w zarzucie pierwszym i drugim wskazanych i to niezależnie od opisanej powyżej ich rzeczywistej postaci i czytelnych intencji takiego ich sformułowania. Skarżący na s. 6 kasacji zacytował orzeczenia Sądu Najwyższego oraz poglądy piśmiennictwa dotyczące regulacji z art. 440 k.p.k., jednakże wyrażonych w nich poglądów dotyczących jej charakteru oraz podstaw i warunków stosowania już, w omawianych zarzutach, nie uwzględnił. Przepis art. 440 k.p.k. jest tymczasem jednym z czterech wyjątków wskazanych w art. 433 § 1 k.p.k., którego zaistnienie nakłada na sąd odwoławczy powinność (rozumianą w kategoriach obowiązku, ale i uprawnienia), rozpoznania środka odwoławczego w zakresie szerszym aniżeli określone w nim w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów. Jego zastosowanie

aktualizuje się zatem dopiero wówczas, gdy sąd ten dostrzega naruszenie wykraczające poza zakres zaskarżenia i podniesione w apelacji zarzuty. Przy tym - co też istotne w ocenianym przypadku - art. 440 k.p.k. z racji na swój wyjątkowy charakter może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy to dostrzeżone, a nie podniesione w środku odwoławczym, uchybienie, którego się Sąd I instancji dopuścił, jest rażące, a ponadto miało - nie tylko potencjalny, ale realny - wpływ na treść wyroku tego Sądu. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie obrońca w zarzutach apelacji wprowadził nie wskazał jako naruszonych przez Sąd I instancji wprost przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. odnośnie oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonej i pominięcia "zeznań ok. 40 świadków", niemniej jednak treść tej apelacji i określenia użyte w jej zarzutach nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że jej autor takie zarzuty faktycznie podniósł. W pkt 2 ppkt a zarzucił "szereg błędów w ocenie dowodów", które to błędy polegały na (ppkt b) "bezzasadnym odmówieniu wyjaśnieniom oskarżonej przymiotu wiarygodności" oraz (ppkt d) "pominięciu przez Sąd zeznań przeszło 40 świadków" (s3 apelacji). Nadto na stronach od 16 do 27 skarżący próbował przekonać Sąd Okręgowy do tego, że rolę oskarżonej "w hipotetycznym wspólnym przedsięwzięciu przestępczym(..)nie można określać jako istotną, wszak żadne z podjętych przez nią działań (..) nie miało charakteru istotnych działań ułatwiających, czy też umożliwiających popełnienie przestępstwa"(s.27 apelacji). Oznacza to, że te kwestie, które stały się przedmiotem pierwszego i drugiego zarzutu kasacji, były już podnoszone w apelacji obrońcy oskarżonej. Nie mogły być zatem podnoszone w kasacji jako przejaw rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 440 k.p.k., Sąd ten nie miał ani obowiązku, ani uprawnień do tego, by sięgać po ten nadzwyczajny przepis, skoro uzasadniające takie działanie procesowe (według skarżącego) kwestie były przedmiotem zarzutów apelacji. Tym samym brak jest wskazań do przyjęcia, że Sąd Okręgowy rażąco uchybił art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., skoro brak było podstaw do zastosowania tego przepisu. To czy Sąd ten dokonał należytej (z punktu widzenia wymogów art. 433 § 2 k.p.k.) kontroli odwoławczej wyroku Sądu *meriti* w zakresie tych zarzutów pozostaje, zważywszy na rygory (wspomnianego) art. 536 k.p.k., poza granicami rozpoznania niniejszej kasacji, skoro skarżący nie zarzucił w niej rażącej obrazę tego przepisu i to jeszcze takiej, która mogła mieć

istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Nie uczynił tego nie tylko poprzez sformułowanie takiej treści zarzutu, ale także zaniechał jakichkolwiek stwierdzeń w tym przedmiocie w uzasadnieniu skargi, które pozwoliłyby przynajmniej wnioskować, że taki zarzut, zawierający obie wymagane dla skuteczności podstaw kasacji w art. 523 § 1 k.p.k. cechy naruszenia prawa, rzeczywiście podniósł. Dalej, skoro brak jest podstaw do przypisania Sądowi odwoławczemu rażącego naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., to pozostałe przepisy w podstawie prawnej pierwszego i drugiego zarzutu kasacji nie mogły być też przez ten Sąd samoistnie naruszone (nie mówiąc już o wymaganych w kasacji cechach tego uchybienia), skoro nie dokonywał on w wyroku Sądu Rejonowego żadnych zmian i w całości utrzymał go w mocy.

Po trzecie, wszystkie zarzuty kasacji nie uwzględniają w swoim opisie tego, że taką podstawą kasacji, którą w nich prezentują, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., jest tylko "inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny (a więc nie każdy) wpływ na treść wyroku". Tymczasem we wszystkich tych zarzutach skarżący jedynie podnosi "rażący" charakter zgłaszanych w nich uchybień, nie przypisując im jednocześnie tego, by mogły mieć "istotny" wpływ na treść wyroku. Uczynił tak pomimo tego, że stosownie do treści art. 526 § 1 k.p.k., to skarżący, chcąc spowodować skuteczność kasacji, winien był nawet nie tylko zadeklarować taki wymagany charakter zgłaszanych uchybień i kumulatywne zaistnienie w nich obydwu wymaganych ich cech, ale też wykazać, że rzeczywiście one je posiadają, wskazując na konkretne zaszłości, które by to potwierdzały. Tego jednak w ocenianej kasacji nie zrealizowano.

Po czwarte, oczywiście bezzasadny jest również ostatni zarzut kasacji. W uzasadnieniu apelacji od wyroku Sądu Rejonowego obrońca wytknął Sądowi "bezzasadne ustalenie, że oskarżona była trzykrotnie karana, podczas, gdy z akt sprawy wynika, że była karana tylko jednokrotnie i to w dodatku za przestępstwo karno-skarbowe" (s.3, 34 apelacji), nie sformułował jednak w ogóle związanego z tym zarzutu, także i takiego który - m.in. w oparciu o tę okoliczność - podnosiłby rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczonej wobec oskarżonej kary. Pomimo to, Sąd Okręgowy szeroko odniósł się do tej kwestii (s. 5 uzasadnienia), konkludując - w oparciu o przywołane okoliczności: "Należy z całą mocą stwierdzić,

że nawet prawidłowe ustalenia co do ilości i rodzaju uprzednich skazań oskarżonej nie spowodowałyby konieczności wymierzenia niższej kary. Na pewno kara wymierzona nie jest rażąco niewspółmierna". Omawiany zarzut kasacji jest więc w istocie skierowany do wyroku Sądu I instancji, co postrzega sam autor kasacji (drugi i trzeci akapit na s. 11), jak też świadczy o tym jego sama treść. Już przez to samo jest oczywiście bezzasadny. Sąd Okręgowy wszak - w toku postępowania odwoławczego - dokonywał tylko oceny zasadności wymierzonej oskarżonej przez Sąd Rejonowy kary. W jej ramach podniósł, że ów błąd Sądu I instancji co do ilości skazań - w jego ocenie - nie przesądza o tym, że ta wymierzona oskarżonej kara jest przez to rażąco surowo niewspółmierna. Była to ocena na której kształt musiały mieć wpływ (i miały o czym wprost Sąd pisze akcentując) "wiele, licznych i poważnych okoliczności obciążających, które świadczą o bardzo dużym stopniu społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu". Nie miał więc ten Sąd obowiązku - w oparciu o tę okoliczność - karę oskarżonej łagodzić, tym bardziej, że Sąd I instancji wskazał uzasadniając wymiar orzeczonej oskarżonej kary tylko to, że "na niekorzyść (oskarżonej) Sąd poczytał jej wcześniejszą karalność", nie precyzując - w takim aspekcie - ilości tych skazań, a to przecież samo w sobie - w przyjętej opisowej postaci - było stwierdzeniem prawdziwym.

Wszystkie te zaszłości wystarczyły do uznania oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanej.

Niezależnie od tej takiej oceny zarzutów kasacji i jej powodów zauważyć należy, że nawet wówczas, gdyby uznać ich (formalną) poprawność, to nie ulega wątpliwości, że jest są one merytorycznie bezzasadna i to w sposób oczywisty. Nie jest bowiem prawdą, że Sąd Rejonowy wadliwie ocenił wyjaśnienia oskarżonej, a Sąd Okręgowy błąd ten akceptował. Sąd I instancji w rubryce 2.2 oraz rubryce 3 uzasadnienia wyroku wskazał dlaczego nie uznał tych wyjaśnień za wiarygodne. Odniósł się też do zakresu przestępnej działalności skazanej, dostrzegł, że skazana „pełniła rolę mniej znaczącą niż rola, którą odgrywał M. M.”, jednakże uznał, że „prowadząc księgowość firmy oskarżona musiała doskonale wiedzieć o tym, jakie odpady są sprowadzane przez firmę oraz to, jakie są z tego tytułu dochody firmy, a także, że nie są ponoszone żadne wydatki na neutralizację odpadów”. Sąd Okręgowy aprobował tę ocenę wskazując, iż skarżący niesłusznie pomniejszał rolę skazanej,

pomijając niekorzystne dla niej fakty, które dalej opisał (por. rubryka 3 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Nie jest też prawdą, że Sąd I instancji odmówił wiarygodności wyjaśnieniom skazanej tylko dlatego, że złożyła je na rozprawie dopiero po przesłuchaniu wszystkich świadków. Wystarczy bowiem uważnie przeczytać to co Sąd w tym przedmiocie napisał i jak tę okoliczność postrzegał. Odnośnie kwestii podniesionych w ramach drugiego zarzutu kasacji, to ani w apelacji, ani w kasacji skarżący nie wskazali konkretnie tych świadków, których „pominięcie” miało rodzić skutki przez nich deklarowane. I dlaczego – z jakich względów, warunkowanych treścią rzeczywistych zeznań tych świadków, nie zaś ogólnymi nie mającymi w niej oparcia sugestiami – uznali te twierdzenia Sądu za nieuprawnione. Oceniając w kasacji te zaniechania należało też mieć na względzie powinności ciążące na skarżącym wskazane w art. 526 § 1 k.p.k. i to, że nie wystarczyło poprzestać na twierdzeniu o rażącym pominięciu owych zeznań przez orzekające Sądy, ale należało wykazać, że to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, odwołując się do konkretnych świadków i takich też ich depozycji. Tym samym skarżący nie dopełnił warunku od którego spełnienia zależy uznanie zgłaszanego uchybienia za skuteczną podstawę kasacji.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.

Zważywszy na wielkość obciążeń finansowych, które zostały na skazaną nałożone wyrokiem Sądu I instancji, mocą art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono ją od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[ał]

